



SENAT RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Zapis stenograficzny
(618)

45. posiedzenie
Komisji Spraw Unii Europejskiej
w dniu 18 grudnia 2008 r.

VII kadencja

Porządek obrad:

1. Wniosek w sprawie decyzji Rady UE dotyczącej wprowadzania do obrotu, zgodnie z dyrektywą 2001/18/WE Parlamentu Europejskiego i Rady UE, goździka (*Dianthus caryophyllus* L., linia 123.8.12), genetycznie zmodyfikowanego w celu uzyskania koloru kwiatu – wraz z projektem stanowiska rządu w tej sprawie – sygnatura Komisji Europejskiej COM (2008) 754.
2. Wniosek dotyczący rozporządzenia Rady UE zmieniającego rozporządzenie (WE) nr 1255/96 zawieszające czasowo cła autonomiczne Wspólnej Taryfy Celnej na niektóre produkty przemysłowe, rolne i rybne – wraz z projektem stanowiska rządu w tej sprawie – sygnatura Komisji Europejskiej COM (2008) 808.
3. Wniosek dotyczący rozporządzenia Rady UE ustalającego uprawnienia do połowów na 2009 r. i związane z nimi warunki dla pewnych stad ryb i grup stad ryb, stosowane na wodach terytorialnych Wspólnoty oraz w odniesieniu do statków wspólnotowych na wodach, na których wymagane są ograniczenia połowowe – wraz z projektem stanowiska rządu w tej sprawie – sygnatura Komisji Europejskiej COM (2008) 709.
4. Plan pracy w ramach projektu pilotażowego dotyczącego kontroli zasady pomocniczości i proporcjonalności na przykładzie projektu dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady UE w sprawie norm jakości i bezpieczeństwa narządów ludzkich do przeszczepów – sygnatura Komisji Europejskiej COM (2008) 818.
5. Wnioski nierozpatrywane – propozycje – sygnatury Komisji Europejskiej: COM (2008) 797, COM (2008) 793, COM (2008) 792, COM (2008) 788, COM (2008) 787, COM (2008) 783, COM (2008) 753, COM (2008) 715, COM (2008) 697, COM (2008) 690, COM (2008) 648, COM (2008) 647.

(Początek posiedzenia o godzinie 8 minut 03)

(Posiedzeniu przewodniczy przewodniczący Edmund Wittbrodt)

Przewodniczący Edmund Wittbrodt:

Witam państwa.

Otwieram posiedzenie Komisji Spraw Unii Europejskiej.

Witam szczególnie naszych gości z Ministerstwa Gospodarki: pana ministra Marcina Korolca – bardzo mi miło, panią dyrektor Barbarę Kozikowską-Nowak i pana Roberta Kalinowskiego – naczelnika.

Państwo macie porządek posiedzenia, są trzy punkty. Jesteśmy troszeczkę ograniczeni czasem, dlatego że o 8.45 rozpoczynamy drugie posiedzenie, wspólnie z Komisją Spraw Zagranicznych. Wobec tego prosiłbym o dyscyplinę.

Czy są uwagi do porządku? Nie ma.

Przystępujemy do realizacji punktu pierwszego, jest to wniosek dotyczący decyzji Rady dotyczącej wprowadzenia do obrotu, zgodnie z dyrektywą 2001/18/WE Parlamentu Europejskiego i Rady, goździka genetycznie zmodyfikowanego w celu uzyskania koloru kwiatu.

Resortem wiodącym jest Ministerstwo Środowiska...

(Głos z sali: Panie Przewodniczący, mam informację, że ten drugi punkt będzie rozpatrywany w pierwszej kolejności.)

Dobrze. Ponieważ w tej chwili nie ma nikogo z Ministerstwa Środowiska, jak rozumiem, wobec tego rzeczywiście przejdziemy do punktu drugiego.

Jest to wniosek dotyczący rozporządzenia Rady zmieniającego rozporządzenie 1255/96 zawieszające czasowo cło autonomiczne Wspólnej Taryfy Celnej na niektóre produkty przemysłowe, rolne i rybne.

Resortem wiodącym jest Ministerstwo Gospodarki. Punkt jest rozpatrywany w trybie art. 6.

I poproszę pana ministra Korolca. Bardzo proszę, Panie Ministrze.

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Gospodarki
Marcin Korolec:**

Dziękuję, Panie Przewodniczący!

W imieniu rządu mam zaszczyt przedstawić projekt stanowiska rządu w sprawie rozporządzenia Rady zmieniającego rozporządzenie nr 1255/96 w sprawie ustanowienia tymczasowych autonomicznych zawiesznień poboru ceł na niektóre produkty rolne, rybne i przemysłowe.

Zanim przejdę do sedna problemu, chciałbym przybliżyć państwu istotę unijnego autonomicznego zawieszenia poboru ceł, którego dotyczy ta regulacja. Celem regulacji ustanawiającej zawieszenie poboru ceł jest zapewnienie przedsiębiorcom wspólnotowym, w tym również polskim, niższych kosztów dostaw towarów, surowców, materiałów i komponentów nieprodukowanych na obszarze unijnym, a służących do produkcji wyrobów gotowych przez przemysł unijny. Pobór ceł jest zawieszany w całości lub w części do upływu terminu, na jaki zawieszenie to zostało ustanowione, niezależnie od ilości importowanych towarów.

Projektowane zawieszenie poboru ceł w zależności od rodzaju towarów ma obowiązywać od 1 stycznia 2009 r. od pół roku do pięciu lat. Ze względu na unijny interes gospodarczy ważne jest także zapewnić, że ustanawiane unijne zawieszenie poboru ceł pozwoli przedsiębiorcom z obszaru unijnego na kreowanie pełnego zatrudnienia i uzyskiwanie niezbędnych komponentów do produkcji zaawansowanych technologicznie towarów. Zawieszenie unijnych ceł ustanowione zostało w powyższej formule rozporządzeniem Rady z roku 1996, natomiast lista towarów objęta tym środkiem taryfowym jest weryfikowana na forum Unii Europejskiej dwa razy do roku, to jest na dzień 1 stycznia i 1 lipca każdego roku.

Zakres towarowy ustanowionych w Unii Europejskiej autonomicznych zawiesznień poborów ceł jest ustalany na podstawie wniosków unijnych przedsiębiorców, w tym również polskich, oraz ich zrzeczeń z poszczególnych krajów członkowskich Unii Europejskiej. Z przedmiotowych zawiesznień mogą korzystać wszystkie zainteresowane unijne podmioty gospodarcze na zasadzie *erga omnes*, co oznacza, że środki te dotyczą wszystkich kierunków importu.

Przechodząc do zaprezentowania stanowiska rządu w sprawie wyżej wymienionego projektu regulacji, pragnę poinformować Wysoką Komisję, że rząd nie popiera w przedłożonej formie propozycji Komisji Europejskiej, dotyczącej zawiesznień poboru ceł. W dalszej kolejności postaram się przekonać Wysoką Komisję do negatywnego stanowiska w odniesieniu do tego projektu.

Gdy chodzi o unijne kontyngenty, decyzją Wysokiej Komisji jako niekontrowersyjne jest przyjmowane w dniu dzisiejszym bez dyskusji, osiągnięte na forum Unii Europejskiej, porozumienie pozwalające zainteresowanym firmom unijnym, w tym również polskim, na dokonywanie tańszego importu zaopatrzeniowego szeregu towarów przy zabezpieczeniu interesów polskich producentów. W przypadku unijnych zawiesznień poboru ceł takiego porozumienia, gwarantującego nienaruszanie polskich interesów gospodarczych, nie zawarto, a regulacja w przedstawionym kształcie pomimo to była forsowana przez Komisję Europejską.

Chciałbym przy tym zaznaczyć, że rząd generalnie popiera ideę ustanawiania zawiesznień poboru ceł i wspieranie w ten sposób unijnego przemysłu. Jednocześnie zaznaczam, że duża część polskich wniosków od czasu wejścia Polski do Unii Europejskiej została uwzględniona. Jednakże obecnie nasz sprzeciw budzi sposób prowadzenia przez Komisję Europejską prac i nierespektowanie stanowiska Polski w odniesieniu w szczególności do jednego produktu, to jest modułów LCD, które służą do produkcji telewizorów płaskich. Polska jest obecnie największym producentem modułów LCD, zaspokajającym około 50% unijnego zapotrzebowania. Moduły te są wykorzystywane do produkcji telewizorów zarówno przez polskich producentów, jak i innych wspólnotowych zaangażowanych w produkcję telewizorów płaskich, pochodzących z takich krajów, jak: Hiszpania, Holandia, Węgry i Czechy. Dzięki zagranicznym inwestycjom, które sięgają około miliarda euro, sektor elek-

troniczny w naszym kraju jest najbardziej rozwijającą się branżą polskiego przemysłu. Producenci telewizorów o monitorach krystalicznych zatrudniają około siedemnastu tysięcy pracowników. Uwzględniając zatrudnienie w firmach kooperujących z producentami telewizorów, łącznie w branży pracuje około czterdziestu tysięcy pracowników. Polska pokrywa około 60% potrzeb unijnych producentów telewizorów ciekłokrystalicznych. Tak więc z uwagi na istniejącą znaczącą produkcję tych modułów w Polsce zawieszenie poboru cła na ten towar nie powinno być dłużej kontynuowane.

W trakcie prac Komisji Europejskiej Polska proponowała, aby na zasadzie kompromisu zawieszenie ceł na moduły LCD było kontynuowane tylko do końca 2009 roku. Polskie firmy pomimo znacznej produkcji nie wytwarzają jeszcze wszystkich rodzajów modułów i z tego też powodu możliwe jest kontynuowanie tej regulacji do czasu uruchomienia produkcji wszystkich rodzajów modułów w Unii Europejskiej. W trakcie prac w Komisji Europejskiej państwa członkowskie Unii proponowały na przykład dwu- lub trzyletni okres obowiązywania zawiesznień, jednakże Komisja zaproponowała maksymalny, pięcioletni okres prolongaty zawiesznień dla modułów LCD. Wobec takiej propozycji Komisji zostały złożone dwa oficjalne sprzeciwy polskich producentów modułów, to jest: LG Display oraz LG Electronics. Komisja Europejska pomimo istniejącej produkcji, a także możliwości ustalenia krótszego okresu obowiązywania zawiesznień na moduły LCD, ostatecznie dyskrejonalnie zdecydowała o pięcioletnim przedłużeniu tych zawiesznień. Nie wzięła pod uwagę sprzeciwów polskich firm, przeciwko czemu zdecydowanie protestujemy.

Ponadto, ze względu na znaczącą produkcję modułów LCD w Polsce, a także zagraniczne inwestycje dokonane w tym sektorze ustalenie możliwie krótkiego okresu obowiązywania zawiesznień ceł na moduły LCD ma kluczowe znaczenie dla rozwoju tego sektora w Polsce. Istnieje realne zagrożenie, że w wypadku kontynuowania tej regulacji w perspektywie kilku najbliższych lat będą wstrzymane dalsze inwestycje, a niewykluczone, że również stopniowo będzie ograniczana w Polsce produkcja modułów LCD oraz telewizorów płaskich.

Projekt regulacji przekazany państwom członkowskim Unii do opinii obejmuje swym zakresem również produkt, który zdaniem Polski został bezpodstawnie umieszczony przez Komisję Europejską w wykazie towarów, na które ma obowiązywać zawieszenie ceł od 1 stycznia 2009 roku. Zawieszenie ceł na ten towar obowiązywało tylko do 30 czerwca 2008 r. z uwagi na sprzeciw Polski związany z istniejącą krajową produkcją tego komponentu. Tak więc w drugiej połowie 2008 r. nie obowiązywało ono na przedmiotową przetwornicę. Co więcej, ta kwestia nie była w ogóle przedmiotem prac w Komisji Europejskiej, która omawiała wnioski dotyczące regulacji zawieszenia ceł od 1 stycznia 2009 r.

Tak jak wskazano w stanowisku rządu przekazanym Wysokiej Komisji, uwagi Polski dotyczące powyższej kwestii zostały już przesłane prezydencji oraz Komisji Europejskiej. Ostatecznie Komisja Europejska poinformowała, że towar ten znalazł się na liście towarów proponowanych do objęcia zawieszeniem poboru cła pomyłkowo i zadeklarowała, że ten błąd zostanie skorygowany w ostatecznej wersji dokumentu.

Niezależnie od deklaracji Komisji Europejskiej dotyczącej skorygowania tego błędu w sprawie inwertorów wykorzystywanych do produkcji modułów LCD, rząd Rzeczypospolitej Polskiej jest przeciwny wprowadzeniu regulacji obejmującej zawieszenie poboru ceł na moduły LCD. Rząd uważa, że regulacja w takim kształcie może przynieść negatywne skutki dla produkcji w naszym kraju. Z tego też względu nie popiera proponowanego rozporządzenia Rady zmieniającego rozporządzenie nr 1255/96 w sprawie

ustanowienia tymczasowych autonomicznych zawiesznień poboru ceł na niektóre produkty rolne, rybne i przemysłowe, COM (2008) 808. Dziękuję, Panie Przewodniczący.

Przewodniczący Edmund Wittbrodt:

Dziękuję bardzo, Panie Ministrze.
Poproszę pana senatora Piotra Głowskiego.

Senator Piotr Głowski:

Panie Przewodniczący, pan minister bardzo wyczerpująco wyjaśnił sposób i zasadę funkcjonowania tego rozporządzenia. Ja tylko powiem, że ono powinno wspierać naszych unijnych przedsiębiorców i unijnych konsumentów, tak byśmy my konsumenci mieli zarówno tańsze komponenty, jak i ewentualnie tańsze produkty końcowe. Komisja nie uwzględniła stanowiska zarówno rządu, jak i państwa, a także producentów unijnych, co wydaje się co najmniej dziwne, gdy weźmie się pod uwagę, że ta branża już niedługo będzie prawie w 80% zaspokajana przez nasze unijne firmy, które bardzo dobrze sobie radzą i dobrze funkcjonują. W związku z tym, ponieważ nie mamy możliwości wydania negatywnej opinii co do części tego rozporządzenia, proponuję, by komisja wydała taką opinię w stosunku do całego rozporządzenia.

Przewodniczący Edmund Wittbrodt:

Dziękuję bardzo.
Czy są pytania, uwagi w tej sprawie?
Proszę bardzo.

Senator Stanisław Iwan:

Tylko jedno zdanie. Przy wszystkich zaletach naszego bycia w Unii i w ogóle funkcjonowania Unii tutaj widać, że hydra biurokratyczna nie jest obca również i tej instytucji. Dziękuję.

Przewodniczący Edmund Wittbrodt:

Dziękuję bardzo. My o tym wiemy, istotne natomiast jest to, co pan minister powiedział, że tam być może były jakieś pomyłki i będzie to usunięte. Ale opiniujemy to w takim stanie, w jakim to jest.
Proszę bardzo, Panie Ministrze.

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Gospodarki
Marcin Korolec:**

Może jedna rzecz. Dzisiaj ta sprawa stanęła na posiedzeniu COREPER, czyli rady ambasadorów, następnie zostanie to przegłosowane, bo Polska jest jedynym krajem, który się sprzeciwia, potem to wejdzie do tak zwanej listy na najbliższe posiedzenie którejkolwiek rady ministrów. Podczas dzisiejszego posiedzenia COREPER będziemy przed-

stawiać oświadczenie, jakie są powody polskiego negatywnego stanowiska, to po pierwsze, a po drugie, podkreślimy, że do kwestii zawieszonych na ten konkretny produkt, na moduły do telewizorów płaskich, przy każdej możliwej okazji będziemy jeszcze wracać.

Przewodniczący Edmund Wittbrodt:

Dziękuję bardzo.

Czy są inne propozycje?

Rozumiem, że jest wniosek, aby komisja negatywnie zaopiniowała projekt rozporządzenia Rady.

Kto jest za przyjęciem...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

My to rozpatrujemy w trybie art. 6, wobec tego opiniujemy dokument unijny, opiniujemy go negatywnie, a więc jest oczywiste, że popieramy stanowisko rządu.

Kto jest za? (13)

Chyba jednogłośnie za.

Kto się wstrzymał? (0)

Kto jest przeciwny? (0)

Panie Ministrze, komisja negatywnie opiniuje projekt rozporządzenia Rady zmieniający rozporządzenie itd. Dziękuję bardzo.

Zamykam ten punkt.

Wracamy do punktu pierwszego.

Są przedstawiciele resortu? Dobrze.

To dotyczy tego goździka, tak?, genetycznie zmodyfikowanego w celu uzyskania koloru kwiatu.

Instytucją wiodącą jest Ministerstwo Środowiska.

Wobec tego chciałbym powitać przedstawicieli tego ministerstwa – panią dyrektor Agnieszkę Dalbiak i starszego inspektora, pana Michała Gizińskiego.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Jasne, wobec tego poprawimy.

Państwo jesteście w stanie przedstawić nam krótko ten projekt decyzji Rady?

(Zastępca Dyrektora Departamentu Ochrony Przyrody w Ministerstwie Środowiska Agnieszka Dalbiak: Dzień dobry, Panie Przewodniczący. Dzień dobry państwu. Panie Przewodniczący, ja nie mam upoważnienia do prezentowania tego stanowiska. Jest w drodze pan minister Trzeciak, niebawem dotrze...)

(Głos z sali: Już jest.)

(Zastępca Dyrektora Departamentu Ochrony Przyrody w Ministerstwie Środowiska Agnieszka Dalbiak: Już pan minister przybył.)

Witam pana ministra Macieja Trzeciaka

Oddajemy głos panu ministrowi.

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Środowiska
Maciej Trzeciak:**

Dzień dobry.

Panie Przewodniczący! Wysoka Komisjo!

Przepraszam za spóźnienie.

Jeśli chodzi o stanowisko rządu, Polska opowiada się przeciwko projektowi decyzji Rady Unii Europejskiej dotyczącej wprowadzenia do obrotu zgodnie z dyrektywą genetycznie zmodyfikowanego goździka, charakteryzującego się zmienionym kolorem kwiatów. Uważamy, że tak naprawdę opinia naukowa, według której nie ma zagrożeń, w naszym przekonaniu nie do końca odpowiada zasadzie przezorności, tutaj nie ma jednoznacznych i niepodważalnych dowodów wskazujących na brak negatywnego wpływu określonych działań na środowisko. Nasza argumentacja i przesłanki wpływu na środowisko, wpływu na rodzimą florę i faunę, są jedynym i jednoznacznym kryterium, opartym na analizie dokumentacji, wszelkich dostępnych materiałów. I naszym zdaniem brakuje jednoznacznych dowodów. Polska wielokrotnie wyrażała swoją opinię, że dopóki nie udowodniono, że sprowadzane poszczególne gatunki nie mają negatywnego wpływu, dopóty jesteśmy przekonani, że można swobodnie uwalniać do środowiska określone gatunki. I tutaj ten przypadek zaistniał, w naszym przekonaniu wyraźnie pokazuje on niedoskonałość systemu legislacyjnego Unii Europejskiej w zakresie wprowadzania nowych gatunków GMO. I dlatego jednoznacznie opowiadamy się przeciwko temu projektowi.

Przewodniczący Edmund Wittbrodt:

Dziękuję bardzo.

Pan senator Grzegorz Wojciechowski.

Senator Grzegorz Wojciechowski:

Pan minister wprowadził krótko, ale dosyć szczegółowo wyjaśnił cały problem z roślinami. Stwierdzono bowiem, że prawdopodobnie nie ma tu negatywnego wpływu. Stwierdzenie, że najprawdopodobniej nie ma takiego wpływu to chyba za mało, żebyśmy mogli zdecydować, zwłaszcza gdy chodzi o taką roślinę jak goździk, która u nas występuje jako chwast. Bo powiedzmy kukurydza jako taka jako chwast nie występuje. W tym wypadku natomiast jest duże ryzyko, że ten materiał, jeżeli nawet nie jest sprowadzany do rozmnażania, nie jest rozmnażany na miejscu, to biorąc pod uwagę, że mimo wszystko jest to materiał genetyczny i sadzonki, na przykład liściowe, mogą być przez kogoś hodowane, bardzo łatwo może się uwolnić do środowiska. Poza tym nie wiadomo, czy przypadkiem w dłuższym okresie nie on miał jakiegoś negatywnego wpływu na zdrowie ludzi. Takiej pewności, jak słusznie zauważył pan minister, nie ma i to dotyczy wszystkich badań GMO. Bo firma po prostu przychodzi, przynosi własny dokument, z którego wynika, że najprawdopodobniej nie ma negatywnego wpływu, i to jest wystarczające. Moim zdaniem, a z tego, co słyszę, także zdaniem pana ministra, to za mało. I cóż, wypada tylko poprzeć stanowisko rządu, czyli zaopiniować negatywnie to rozporządzenie. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Edmund Wittbrodt:

Dziękuję bardzo.

Czy są pytania, uwagi?

Pan profesor Rachoń.

Senator Janusz Rachoń:

Mam pytanie do pana ministra.
Czy pan minister wie, o jakie kolory chodzi?

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Środowiska
Maciej Trzeciak:**

O jasnoniebieski.

Senator Janusz Rachoń:

Dziękuję bardzo. Chcę powiedzieć, że będę przeciwny temu stanowisku rządu.

Przewodniczący Edmund Wittbrodt:

Proszę bardzo, pan senator, pan przewodniczący Pupa.

Senator Zdzisław Pupa:

Ja bym sobie, Szanowni Państwo, nie dworował z problemu, jakim są genetycznie modyfikowane odmiany. Chciałbym zapytać pana ministra o tę Europejski Urząd do spraw Bezpieczeństwa Żywności, który z tego, co wyczytałem zawsze wyraża pozytywną opinię na temat modyfikantów. I chciałbym podziękować Ministerstwu Środowiska za to, że przeciwstawia się genetycznie modyfikowanym odmianom, dlatego że skutki wprowadzenia ich do środowiska są w perspektywie nieprzewidywalne. Dziękuję.

Przewodniczący Edmund Wittbrodt:

Panie Ministrze, to jest tak, że jeżeli chodzi o żywność itd., czyli to, blisko czego jest człowiek, to jest zrozumiałe, natomiast pewne wątpliwości w tym przypadku są związane z większością kwalifikowaną. Czy ona jest? Jaka jest szansa na uzyskanie w tym wypadku większości kwalifikowanej?

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Środowiska
Maciej Trzeciak:**

Panie Przewodniczący! Wysoka Komisjo!

Tak naprawdę akurat ten przypadek pokazuje pewną tendencję, która ostatnio pojawia się w gronie państw członkowskich Unii Europejskiej. Rozpoczęła się w prezydencji francuskiej, która jednoznacznie podkreśliła, że należy poprawić mechanizmy wprowadzania gatunków GMO, dlatego że kwestia oceny wpływu tych gatunków na środowisko i zdrowie człowieka do tej pory była zdefiniowana nie dość dokładnie i mogły zaistnieć przypadki zbyt swobodnego ich wprowadzania. Francuzi rozpoczęli poważną debatę w tej sprawie, nawet zmobilizowali przewodniczącego Parlamentu Europejskiego do tego, żeby poprawić wszelkie mechanizmy. A dlaczego? I to jest właśnie jeden z takich dowodów: ten goździk jest przygotowany przez

firmę komercyjną, która goniąc za komercją i zyskiem, bez dokładnej analizy... z pewną analizą naukową, ale bez wystarczających dowodów szybko chce wprowadzić na rynek nowy gatunek. I jak powiedział przed chwilą pan senator, proszę pamiętać, że niektóre z tych gatunków, kukurydza powiedzmy, są obce dla naszej rodzimej flory i fauny, ale na przykład goździk już jest u nas. Są dzikie gatunki goździka, który dla rolnika jest chwastem, ale dla botanika, dla przyrodnika to jest jeden z gatunków rodzimych, tu już jest bliskie pokrewieństwo. A jeśli jest bliskie pokrewieństwo, to może być pewna skala wzajemnej korelacji, a na pewno kwestia rozprzestrzeniania się w Polsce, może i niekontrolowanego. I dzisiaj nie możemy powiedzieć, jakie mogą być negatywne skutki, oczekujemy tylko przy wprowadzeniu tego typu gatunków jednoznacznej deklaracji, stwierdzenia, czy jest prawdopodobieństwo jakiegokolwiek negatywnego oddziaływania – pośredniego bądź bezpośredniego, czy nie ma. Tutaj został spełniony ten warunek. Zgodnie z zasadą przezorności Unii Europejskiej powinniśmy mieć jednoznaczne dowody, których tutaj brakuje, szczególnie że to jest gatunek dla nas rodzimy, inny rodzaj czy jego odmiana.

Po analizie tych wszystkich faktów przez kraje członkowskie zbiera się powoli mniejszość kwalifikowana. Widząc to, Komisja Europejska sama podejmuje działania, żeby poprawić mechanizmy wprowadzania tego typu nowych gatunków. Obserwujemy bardzo intensywne działania w tym kierunku i ta sytuacja również budzi wśród innych krajów kontrowersje, pewne wątpliwości, ponieważ wiele państw również jest sceptycznych. Stanowisko rządu jest dzisiaj takie, że jesteśmy sceptyczni, ostrożni, ale nie mówimy na wszystko „nie”, bo to nie byłoby racjonalne. Musimy natomiast być rozsądni i odpowiedzialni. Jesteśmy odpowiedzialnym członkiem Unii Europejskiej, mówimy więc: „dobrze, zgoda na GMO, ale z mocnymi dowodami, że nic złego się nie stanie”. Bo właśnie bezpieczeństwo jest dla nas najważniejsze – zdrowie człowieka, życie, ale też bezpieczeństwo przyrodnicze, biologiczne Polski.

Przewodniczący Edmund Wittbrodt:

Dziękuję bardzo.

Najpierw pan senator Chróścikowski.

Senator Jerzy Chróścikowski:

Dziękuję.

Jeśli chodzi o większość kwalifikowaną – nie mówimy o mniejszości, którą mamy – to powiem szczerze, że będąc wielokrotnie w Brukseli, spotykałem się w takiej grupie współpracy w sprawie GMO, w takim zespole roboczym, i wiem, że jest bardzo wiele krajów, które wyrażają swój sprzeciw. Francuzi mają mieszane uczucia, co innego mówią, a co innego robią, natomiast Włosi, Grecy, Austriacy i coraz więcej innych krajów wyraża sprzeciw, szczególnie wobec EFSA. To jest instytucja, która niby tylko wydaje opinie i na tej podstawie Komisja niby wyraża swoje stanowisko. Mówi, że nie podejmuje decyzji, ale bez przerwy skarży się, że materiały nie są dostarczane w terminie, jest wiele uwag co do procedur. I my wielokrotnie zwracamy uwagę na to, jak są przeprowadzane badania, że trwają one trzy tygodnie, trzy miesiące i nie jest to powtarzalne, a jak można decydować na podstawie jednego eksperymentu, nie mając powtarzalnych dowodów?

Obecnie jest ogromny nacisk na wprowadzenie wszystkiego, co się tylko da. Teraz myśli się o ziemniakach przemysłowych, które mają być w Niemczech wprowadzane, ale tylko do przemysłu i mają być pod kontrolą, nie mogą być używane do spożycia. A kto skontroluje, co się z tymi ziemniaki stanie, czy one trafią na rynek, czy nie? W tej chwili firmy, koncerny, które lobbują, wymyśliły sobie nazwę „EuropaBio”. Ja już protestuję, bo jak można używać nazwy „bio”, która jest w społeczeństwie utożsamiana z produktem wysokiej jakości. I teraz takie stowarzyszenie ma nazwę „Euro-paBio”. Odwraca się więc sytuację, pokazując, że to jest najlepszy produkt. Dziękuję. Jestem oczywiście za stanowiskiem rządu.

Przewodniczący Edmund Wittbrodt:

Dziękuję bardzo.

Pan senator Grzegorz Czelej. Potem Janusz Rachoń.

Senator Grzegorz Czelej:

Stanowisko rządu jest jak najbardziej słuszne, nie można wprowadzać nowych gatunków bez przewidzenia skutków. Pytanie jest takie. Czy w ogóle są możliwe tego typu badania, aby przewidzieć skutki? Jest to przecież ingerencja w równowagę środowiskową i wymagałoby, moim zdaniem, bardzo długich badań. Czy to w ogóle jest możliwe? To troszeczkę akademickie pytanie. Dziękuję.

Przewodniczący Edmund Wittbrodt:

Pan senator Janusz Rachoń.

Senator Janusz Rachoń:

Ja chciałbym zapytać pana ministra, czy na dzień dzisiejszy na polskim rynku – bardzo bogatym rynku kwiatowym – mamy jakiegokolwiek kwiaty modyfikowane genetycznie.

Przewodniczący Edmund Wittbrodt:

Dziękuję bardzo.

Innych pytań nie ma.

Panie Ministrze, bardzo proszę.

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Środowiska
Maciej Trzeciak:**

Co do kwiatów modyfikowanych – nie znamy takiego przypadku, ale sprawdzimy to, dziś nie mogę przytoczyć ani jednego przykładu.

(Senator Janusz Rachoń: Poprosiłbym o odpowiedź na piśmie.)

Dobrze. I odpowiadam na pytanie pana senatora. Oczywiście te badania wymagają pewnego czasu. To jest tak: rozpoczęliśmy wraz z ministerstwem rolnictwa, z instytutami naukowymi, resortowymi ministerstwa rolnictwa, badania naukowe niektó-

rych gatunków uprawowych, właśnie w kierunku sprawdzenia ich wpływu na florę i faunę rodzimą. To oczywiście wymaga lat, wymaga dużego zaangażowania, ale takie badania są możliwe. Są opracowane pewne metodyki, procedury i to po prostu wymaga czasu, zaangażowania. Ale tak naprawdę można z całą odpowiedzialnością odpowiedzieć, że Francja przedstawiła w tamtym roku listę ponad stu publikacji, różnych, w których pokazano złe oddziaływanie niektórych gatunków GMO, dopuszczonych już we Francji do obrotu, do uprawy. I nauka ma w tym zakresie pewne rozwiązania, ale nie zawsze są one przyjmowane przez firmy.

(*Senator Grzegorz Czelej*: Czyli teoretycznie jest możliwe przeprowadzenie procesu sprawdzenia skutków wprowadzenia tego, tak?)

To są długoterminowe badania, ale one są, tak.

(*Senator Grzegorz Czelej*: Tak więc bardzo słusznie, najpierw trzeba to zbadać, a potem wprowadzić.)

Przewodniczący Edmund Wittbrodt:

Dziękuję bardzo.

Czy są jakieś inne zdania? Nie ma.

Wobec tego rozumiem, że wniosek pana senatora Wojciechowskiego jest taki, że komisja negatywnie opiniuje projekt decyzji Rady.

Poddaję go pod głosowanie.

Kto jest za przyjęciem tej propozycji? (7)

Jednocześnie my opiniujemy dokument, czyli jest też poparcie stanowiska rządu.

Kto jest przeciwny? (1)

Kto się wstrzymał? (3)

Dziękuję bardzo.

Wobec tego komisja negatywnie opiniuje projekt decyzji Rady dotyczący wprowadzenia do obrotu genetycznie zmodyfikowanego goździka.

Dziękuję bardzo, Panie Ministrze.

I zamykam ten punkt.

Przechodzimy do trzeciego punktu. Jest to wniosek dotyczący rozporządzenia Rady zmieniającego uprawnienia do połowów na 2009 r. i związane z nim warunki dla pewnych stad ryb i pewnych grup stad ryb, stosowane na wodach terytorialnych Wspólnoty oraz w odniesieniu do statków wspólnotowych na wodach, na których wymagane są ograniczenia połowowe.

Resortem wiodącym jest Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi.

Wobec tego witam pana ministra Kazimierza Plocke. Witam też... chyba jeszcze nie witałem...nie, już witałem pana dyrektora i panią naczelnik.

Panie Ministrze, proszę krótko.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Kazimierz Plocke:

Dziękuję.

Panie Przewodniczący. Wysoka Komisjo!

Otóż rząd Rzeczypospolitej Polskiej wyraża ogólne poparcie dla wniosku dotyczącego rozporządzenia Rady w sprawie uprawnień do połowów w roku 2009

i związanych z nimi warunków dla pewnych stad ryb i grup stad ryb, stosowanych na wodach terytorialnych Wspólnoty Europejskiej. Dotyczy to przede wszystkim obszaru NEAFC. Jak wiemy, na podstawie badań naukowych Międzynarodowa Rada Badań Morza oraz organizacja doradcza przy Komisji Europejskiej stwierdzają, że zasoby ryb w poszczególnych akwenach zmniejszą się i w związku z tym istnieje pilna konieczność wydania przez Komisję Europejską stosownych rozporządzeń w celu ograniczenia połowów, jak również nakładu połowowego, po to, żeby chronić określone gatunki ryb.

W tym konkretnym rozporządzeniu mówimy o naszych narodowych interesach gospodarczych w ramach obszaru NEAFC, czyli dotyczy to północno-wschodniego Atlantyku i generalnie naszej floty dalekomorskiej, która odzyskuje, że tak powiem, swoją sprawność. Przypomnę, że od roku 2008 zwiększyliśmy nakład połowowy poprzez zwiększenie naszej floty o dwie jednostki, to jest około 15 tysięcy t ładowności. I te dwa kutry rozpoczęły już połowy na akwenach dalekomorskich.

Jeżeli chodzi o sprawy, które dzisiaj rozstrzygamy, dotyczą one następujących gatunków ryb: śledzia – mamy 1854 t, makreli – 1391 t, karmazyna – 290 t w obszarze I i II, tu jest zastosowany system olimpijski, dorsza – 1466 t i ostroboka; co prawda jesteśmy zainteresowani połowami ostroboka, ale chodzi o to, żeby można go było wymienić z innymi krajami europejskimi.

Generalnie trzeba powiedzieć, że ta kwestia, która została zaproponowana przez Międzynarodową Komisję Badań Morza, jest jeszcze dyskutowana w Brukseli na posiedzeniu Rady Ministrów. Wydaje się, że to powinno być polepszone w zależności od tego, w jakim kierunku będzie poprowadzona dyskusja.

Otóż chciałbym też poinformować Wysoką Komisję, że budujemy w tej chwili koalicję państw, która będzie chciała skutecznie zrealizować zadania wynikające ze Wspólnej Polityki Rybackiej, a więc chodzi o dostosowanie połowów do nakładu połowowego. I wydaje mi się, że będzie to podstawą dobrej merytorycznej dyskusji na posiedzeniu. To tyle. Jeżeli są pytania, to oczywiście jesteśmy do państwa dyspozycji. Dziękuję.

Przewodniczący Edmund Wittbrodt:

Dziękuję bardzo, Panie Ministrze.
Pan senator Stanisław Gorczyca.

Senator Stanisław Gorczyca:

Panie Przewodniczący! Wysoka Komisjo! Panie Ministrze!

W ramach tych komisji do spraw rybołówstwa północno-wschodniego, po ustaleniach, jakie zapadły na rocznej sesji Komisji, Komisja Europejska musi uzupełnić ten aneks Ib o limity. Czy pan minister mógłby przybliżyć, o co chodzi w tych limitach? Czy niezatwierdzenie tego aneksu może spowodować jakąś niekorzystną sytuację w tym zakresie dla polskiego rybołówstwa?

I druga sprawa, chodzi o kwoty połowowe dla ostroboka. Rząd wnosi o takie rozwiązanie w kwestii podziału obszarów, aby w dalszym ciągu możliwa była wymiana Polski z innymi zainteresowanymi państwami członkowskimi. Jaki jest zakres tej wymiany i na czym ona ogólnie polega? Czy chodzi tu o wymianę gatunkową poławianych ryb, czy o coś innego? Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Edmund Wittbrodt:

Dziękuję bardzo.

Panie Ministrze, króciutko, w dwóch zdaniach, co to jest ten system olimpijski.

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi
Kazimierz Plocke:**

Dziękuję za te pytania.

Otóż jeżeli chodzi o pytanie pana senatora Gorczycy, odpowiadam, że w przypadku ostroboka dotyczy to około tysiąca ton i w zasadzie tu jest kwestia wymiany. W polskich uwarunkowaniach na razie częściowo korzystamy z tej kwoty, natomiast wymieniamy się z Hiszpanią i Holandią między innymi na takie gatunki, jak makrela i karmazyn. Jeśli natomiast chodzi o uzupełnienie tego aneksu, to rzeczywiście trudno przewidzieć, ponieważ trwa debata, my wnioskujemy o to, żeby zaproponowane kwoty, w przypadku TAC dla poszczególnych gatunków, zwiększać. Dzisiaj nie jestem w stanie powiedzieć precyzyjnie, na jaką kwotę możemy liczyć, jeżeli chodzi o zwiększenie.

Co do systemu olimpijskiego, on polega na tym, że kto pierwszy ten lepszy. To znaczy, jest przyznana pewna kwota ryb do odłowienia i te jednostki, które są bardziej dzielne, bardziej sprawne, są pierwsze na łowisku, to odłowią ogólną kwotę TAC dla danego gatunku. Dziękuję.

Przewodniczący Edmund Wittbrodt:

Dziękuję bardzo.

Czyli rozumiem, że jest propozycja pana senatora, żeby pozytywnie to zaopiniować.

Senator Stanisław Gorczyca:

Panie Przewodniczący, jesteśmy za stanowiskiem rządu.

Przewodniczący Edmund Wittbrodt:

Popieramy stanowisko rządu.

Czy są inne opinie w tej sprawie? Nie ma.

Panie Ministrze, wobec tego popieramy to, co rząd robi, a jednocześnie popieramy projekt tego rozporządzenia. Dziękuję bardzo.

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi
Kazimierz Plocke:**

Ponieważ zbliżają się święta, chciałbym zwrócić uwagę państwa na to, że na wigilijnym stole nie zawsze był karp, tradycyjną polską rybą na wigilijnym stole był sandacz. Tak że warto o tym pamiętać. Karp pojawił się u nas w drugiej połowie XVIII w. Zachęcam więc do sandacza.

Przewodniczący Edmund Wittbrodt:

Panu ministrowi życzymy dużego sandacza na święta.

(Wesołość na sali)

Dziękuję bardzo. Zamykam ten punkt.

Proszę państwa, punkt czwarty: przyjęcie planu pracy w ramach projektu pilotażowego dotyczącego kontroli zasady pomocniczości i proporcjonalności na przykładzie projektu dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady w sprawie norm jakości i bezpieczeństwa narządów ludzkich do przeszczepów.

Czyli to jest przed nami. Komisja powinna przyjąć dzisiaj plan pracy. Mamy propozycję, aby to zrobić. Musimy wskazać komisję branżową opiniującą ten projekt. Jest propozycja, aby to była Komisja Zdrowia. Potem mamy wyznaczyć eksperta, który wesprze komisję. I chcielibyśmy, żeby ta opinia była przygotowana do 28 stycznia. Mamy też wyznaczyć senatora sprawozdawcę. Proponuję pana senatora Norberta Krajczego. Nie wiem, czy się zgodzi. To jest to, co mamy dzisiaj zrobić.

Planowane jest wspólne posiedzenie naszej komisji z Komisją Zdrowia, jeśli tak przyjmiemy, 3 lutego. Procedura, jaka tam będzie obowiązywała, jest typowa. Tutaj oczywiście przyjmiemy swoje stanowisko, a raport ma być przygotowany do 6 lutego. Tak jest to zaprogramowane, że zdążymy.

I teraz, jeżeli chodzi o propozycje co do ekspertów, to mamy trzy nazwiska, ale w trakcie szczegółowych rozważań okazało się, że dwie osoby – profesor Wałaszewski, dyrektor Poltransplantu, i pan doktor Jarosław Czerwiński, zastępca dyrektora tej firmy – były ekspertami strony polskiej w pracach unijnych struktur, dotyczących pobierania narządów i przeszczepiania. I wobec tego wolelibyśmy chyba, żeby to był ktoś inny. Jest propozycja, aby ekspertem był profesor doktor habilitowany Leszek Pączek, absolwent liceum Gottwalda...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Ważnie o to chodzi, że on był rektorem Akademii Medycznej w latach 2005–2008. Obecnie jest kierownikiem Kliniki Immunologii, Transplantologii i Chorób Wewnętrznych Instytutu Transplantologii Warszawskiego Uniwersytetu Medycznego, napisał wiele podręczników itd. Czyli jest propozycja, żeby go przyjąć, ponieważ tamci są w jakiś sposób związani z instytucjami unijnymi.

I teraz mam pytania. Czy są uwagi do takiego procedowania? I jednocześnie, czy komisją współpracującą może być Komisja Zdrowia? Czy senatorem sprawozdawcą...

(Brak nagrania)

(Koniec posiedzenia o godzinie 8 minut 47)

Kancelaria Senatu

Opracowanie i publikacja:

Biuro Prac Senackich, Dział Stenogramów

Druk: Biuro Informatyki, Dział Edycji i Poligrafii

Nakład: 5 egz.

ISSN 1643-2851